

WSRH, Wszystkiego Najlepszego

Wszystkiego Najlepszego
Dla tych których świat wykpił
każdemu z was życzę aby nam się udało
do tych którzy prą do celu
życzę ci żebyś w tym przetrwał
co by się nie działo

Wiara nie pali się do pracy
to może chociaż ze wstydu
co drugi z typów dziś biega w złotym szaliku
wielu decyzją w życiu patronował zły duch
każdy łątał te kielnie dziurawa jakby .. znów
podeszwy stawiam na chodniku
ziomku ponoć leży penga co wprawia ruch rówieśników
mijam z otwartym ogniem tabuny woskowych figur
bez kitu,
nigdy więcej nie chce z nimi przeciąć życiorysów
od zmierzchu do świtu
wbrew stereotypom typu:
takim typom jak my nie pisane jest zdobycie szczytu
nie patrzę na to z trybun
od tachania syfu łupie w krzyżu
po latach rozumiem rodziców

dziś składam rym
gdzieś tam pośród krzewów cisu
nim po ciuch się zanurzę w ciszy
jak kapitan Zssou
to dla tych co w pobliżu
powtarzam to do porzygu
dwa na wynos
zanim pianę mi w plastyku, ziom
da się od świtu
miedzy lądowaniem w czyścucu
często wybór padał na te pajęczyny złych dróg
od dymów jak najdalej, choć te wojnę mam w nazwisku
Wszystkiego Najlepszego, mistrzu

Wszystkiego Najlepszego
Dla tych których świat wykpił
każdemu z was życzę aby nam się udało
do tych którzy prą do celu
życzę ci żebyś w tym przetrwał
co by się nie działo

i minę metę z uśmiechem zerknę za siebie
nie zawrócę, niedoczekanie
ścieżka bywa wyboista
pamiętaj to przesłanie!

nic nie jest czarne lub białe
choć czasem sam tak gadam
z jednej strony chce być w domu
z drugiej w trasie – hajs zarabiać
w dualizm ubieram słowa
choć prawda jest nadal naga
to coś jakby bulimiczka mówiła że karma wraca kminisz
kartka wchłania rymy, niczym skóra tusz
tatuuje każdy bit jak opętany trubadur
kuma ból, aż za dobrze
człowiek czasem rani siebie
mam poczucie że odczuwam wszystko kur* raz 7
każdy biegnie po swój cel, droga jest niełatwa
nie oszukasz czasu wyciągając baterie z zegarka

t aniby śmietanka, to zwykle kurw, nie ziomki
branża omija mnie z dala, tak jakby ugryzł minie zombie
szalone fotki w modnych klubach dla elit w czarowny dywan
drineczki, kokainowy cathering
sezonowe gwiazdeczki rano skandują yolo
później pod drzwiami odwyku ryczą błagając o pomoc
życie zatacza koło pędząc przy tym jak nascar
wielu nosi blizny zamiast rolex-ów na nadgarstkach
świat zamarza, żeby mogła przyjść odwilż
życzę ci żebyś od każdego dna umiał się dobić

Wszystkiego Najlepszego
Dla tych których świat wykpił
każdemu z was życzę aby nam się udało
do tych którzy prą do celu
życzę ci żebyś w tym przetrwał
co by się nie działo

--

„Po pięciu latach od wydania SZKOŁY WYRZUTKÓW (2012) i dwóch bardzo dobrze przyjęty